

G Ł O S

Jaśnie Wielmożnego

J G N A C E G O S I W I C K I E G O

POŚLA WOIEWODZTWA TROCKIEGO

Na Sessyi Seymowej Dnia 10. Stycznia 1791. R.

M I A N Y.



NAYIASNIEBSZY KROLU PANIE MOY MIŁ:
PRZESWIETNE RZEPLITEY STANY!

CZego niegdyś ów Rzym sławny w ostatku zepsuty prywatą i ambicyą, podzielony doświadczył, tego na Nas smutna doświadczenia przy-
ma kolej.

Niedoszliśmy do wielkości i potęgi tego sławnego Narodu, ale równamy się zepsuciem, równamy się niezczczęściami i sami śpieszymy do podobnego okropnego upadku!

Boleścią i żalem przenikniony na Sessyi przed ostatniey zwątlony zostałem w nadziei o szczęśliwość Ojczyzny, kiedy widziałem tak straszne wzburzenie, kiedy w tej Izbie świętego węzłem Konfederacyi ziednoczenia naszego do rozdziału krok uczyniono.

Kiedy słyzałem gorliwości ostrzeżenia, że do Praw Kardynalnych jest straszny łańcuch przygotowany, w którym każde ogniwo ma być straty czasu i zguby naszej spóźnieniem.

Czegoż się Nam w całym ciągu spodziewać?

Co moiey obiecywać Ojczyźnie!

Ta niezgoda okropnym grożąca skutkiem, przywodzi mi na pamięć. Rzymskiego Senatera uwagi..

Neque alius discordiarum inter claros & potentes Vires solet esse exitus; Nisi aut universus interitus, aut Victoria Dominatus aut Regnum.

)(

Mg-



Mężowie! których fortuna ubogaciła nad innych, którym nie tylko do rokosznego życia wystarcza, ale zostaje nad to, mieście wzgląd nad Narodem, mieście wzgląd nad współ-bracią, którzy się, zapominając równości, przed Wami z pokorą uchylają, mieście wzgląd na niewinnych, nie narażajcie wolności, bezpieczeństwa, spokoju ich na ztratę.

Mieście wzgląd na Was samych!

Jedno wstrząśnienie ziemi, rzuca w przepaści, Pyszne gmachy i poziome domki.

Uczcie się z przygody nieszczęśliwym Ojczyzny Naszej wzruszeniem odpadłych Prowincyi. Już tam można równie a podobno więcej niż ubogi, (bo temu lżej znosić,) kłęski swojej płacze uciśniony!

Aut Victoris Dominatus aut Regnum! zawsze źle, a dla Was zawsze najgorzej!

Nie mieście mi za złe, że do Was mówę moją obrocifem, jest to bowiem doświadczona prawda,

Quales in Republica Principes assent, tales reliquos solere esse Cives.

Waszym będzie zaszczytem! Waszych Jmion, obok chwały Tronu, zapisana będzie pamięć. Jeżeli w czasie terazniejszym z upadku podziwioną, od przemocy Nieprzyjaciela ubezpieczoną, rządem wzmocnioną zostanie Ojczyzna:

Dla Was hańba! i gorzkie w potomności wspomnienie! kiedy ten czas może ostatni, do powstania i znaczenia w Europie będzie stracony:

Nayiaśn: STANY! w powtórzonych głosach doniosłem Wam, abyśmy od Skarbu, Wojska, Dykasteriów roz poczeli, i najprzód to Dzieło ukończyć starali się.

Słyszałem zdania Wasze za Formą Rządu, i Prawami Kardynałnemi; Na Sessyi przed ostatniej Projekt Seymików wniesiony; a na ostatniej utrzymany; Prawa zaś Kardynałne zawieszono zostały.

A gdy to nastąpiło. Nie widzę przyczyny, za co byśmy nie mogli wszytkiemu siłami, przyłożyć się do Wojska i Skarbu!

A Projekt Seymików, po ufatwionych Dykasteriach, Wojsku i Skarbie wziąć do Decyzyi porządkiem z Prawa przepisany.

Słyszałem znakomitych Mężów, którym winny czuję respekt, obraz budowy, w podobieństwo do Naszej rzeczy przywodzących, w tey między sobą rozmowy, że jeden, Rys i Plan ułożyć, drugi od Fundamentów zaczynać radził.

Zgadzałem się w tey piękney obudwu myśli, zgadzam się że bez dobrego Rysu i Planu nikczemna będzie budowa, zgadzam się że w najlepszym Rysie, bez fundamentów runie Gmach cały! zgadzam się i na to że według Rysu i Planu zakładać się powinno fundamenta.

Wszakże rozumiem, że i Ci zaci Mężowie! i wszyscy na to się zgadzamy, że bez tey pewności, bez tego ubezpieczenia się: że jestem mocny na tey własności, na tym gruncie, na którym mam budować, póżna jest imaginacya, daremne Projektu, próżny trud i koszta.

Bo stanie Sąsiad mocniejszy, który nie Naszym podlega Trybunałom, powie groźnie orężem: moja to ziemia, a Wy moi jesteście Poddani, is tu podług woli moiej zesożę swoją budowę. To coście zbud-

dowali wraz będzie rozrzucone. W tym momencie i Rys i Plan i Fundamenta i cały Gmach upada.

Mowilem, mowię; i mowić będę, abyśmy Woysko ile byż może do Sta Tyńcy podnieśli, abyśmy Skarb opatrzyli, a gdy od zawisnego Sąsiada ubeścipeczemy się. Na naszey ziemi wystawimy budowę taką, iaki Plan i Rys ułożemy, Jnaczey prożna jest Praca! Czczy tłum Proiektów, zawodne Braci naszych oczekiwania, Oyczyzna i My w naygorszym niebeścipeczenstwie!

Nayaśn: PANIE! złączony iestes z Narodem! Przemoc Narodowi i Tobie nieprzyjazna, dzielić Ciebie, od Narodu zawsza usifowafa, a gdy martwemi czynifa, dobre dla Oyczyzny chęci twoie, podchlebiafa sobie że Ciebie od Narodu oddzielić mogfa.

Nie trzeba mi przypominać W. K. Mci Seymu 73. R. Jakie ten Narodu i twoy Nieprzyziaciel czynił kroki, do swoich kierowane awantazów! Czujesz pewnie twoią Nayaśn: PANIE i Narodu krzywde.

Przyszedł czas kiedy uwolniony od przemocy serce twoie przed Narodem otworzyłeś, Narod mógł powiedzieć, *Nudum pectus suum vidimus*. Wyrekliś że iestes z Narodem, on napefniony radością, nie tylo w tey Izbie ale po całym Kraiu powtarzał i powtarza słowa twoie, a niosąc Ci w oświadczeniach wierność, wdzięczność i zaufanie, łączy się z Tobą nayściśley.

Ale Nieprzyziaciel będąc przeciwko Narodowi jest barzley teraz niżeli kiedy przeciwko Tobie.

Miłościwy PANIE: o Ciebie i Narod idzie, o Ciebie i Narod iestem czuły, bez sify Kraiowey, i Ty i Narod w niebeścipeczenstwie.

Do Ciebie Głos i prożby moie obracam, przyłoż się Miłościwy PANIE do ziednoczenia umysłów, któremi łaskawie władać umiesz! Niech Materya Seymików ustąpi potrzebom Woyska i Skarbu, to Tron twój, Oyczyzny całość, i beścipeczenstwo ugruntuie.

Nayaśn: STANY przeniknęły wskroś serce moie! przywiedzione przez JW. Kasztelana Radomskiego słowa niegdys z ukazem i pogardą od Rzpina w tey Izbie sznownemu Senatorowi przypowiedziane. *Mouczy Mospanie Kaszelane, niczoko z toho niebudzie.*

Tu przypomniemy sobie wszystkie gwafty i wzgardy na Seymikach, Seymach, Trybunafach, od których żadne formalności, Prawa Konstytucye, Przywileie Nasze zasfonic od pzemocy nie mogly. Nie czuły Narodzie! Kiedy tak przędko hańby twoiey zapominasz. Nie baczny! kiedy znaiąc czas iuż krótki zbawienia twego! znaiąc że sily na Nieprzyziaciela zbierac i pospieszac trzeba. Ty teraz formalnością Seymików zatrudiac się będziesz: którey za Rok i późniey, ledwie Esekucya nastąpić może, lub będzie potrzebną, a niebeścipeczenstwo twoie iuż się zbliża.

Niepomyię tego Nayaśn: STANY, dla czego w taką wpadamy nieczułość i zaniedbanie. Co iest? dla czego! *Etiam boni nescio quomodo zardiores sunt? & principiis neglectis, ad extremum ipsa denique necessitate excitantur, ita ut cunctatione & tarditate dum etiam volunt, etiam sine dignitate retinere ipsi utrumque amittant.*

Takie to podobno každy Rzplitey na upadek przezuśczoney doswiadczenie, a ztąd smutny dla mnie wniosek:

) 2 (

Ja-

MM. 2
270

Jakież Nas ogarnęły błędy! Jeżeli błędy złościwości, Boże obroć miecz gniewu twego na Nas, niech tu widomie zginiemy. Darny niewinnemu Ludowi po tylu klęskach ulżenia oczekującemu.

Jeżeli błędy z pomyłki naprowadź Nas na drogę, żebyśmy Narod naszemu przewodnictwu powierzający się z zatury? na trwały grunt bezpieczeństwa naprowadzić pótrafil.

Nayaśn: STANY mówifem w poprzedzających Głosach, że mamy przepisy Prawa, znamy potrzebę; abyśmy od Dykasteryów, Woyska i Skarbu rozpoczynali, niedzieląc czasu, bo na podziel w prawie dyspensy nieczytam. Co za potrzeba? żebyśmy przez zgwałcenie Praw tyłu, do opisów Seymikowych przystępowali? Patrzy na czyny Nasze Narod, lę-kaymy się abyśmy nie wpadli w posądzenie kiedy famięc Prawa, damy, czas pierwszy ustawom do Seymików a w trzecim już tylko Tygodniu do Skarbu, Woyska, Dykasteryów, iakby zniechcenia zaglądać będziemy. lę-kaymy się żeby nie pomyślał Narod o Nas tak, w iak zepsutych czasiech Rzplitey Rzymskiej powiedział o Antoniuszu Cicero.

Fustitium edici oportere, jurisdictiones inter mitti, claudi ararium, judicia tolli.

Wszak to już na Nas wszystko sprawdzać się poczyna.

Czekają Obywatele t z skargami na Magistratury, czekają Magistratury w trzeciej już zaniedbane kolei, wyboru Kommissarzow i Assessorów Skarb Prowincyi Lit:

W takim niedostatku że go ramiykać nie trzeba, Woysko zostanie nie-płatne, iak Nas kilkokrotnie ostrzegł Xże Jmc Marszałek Konfederacyi Litewski.

Dodanym Assessoróm za rezolucye Prawa przez N. PANA w Assessoryi in gbri czas się skończy, Obywatele zostali bez Sądu.

Także to Nas i moc Prawa i ważne? wewnętrzne i zewnętrzne potrzeby nie przekonają, co czynić i kiedy czynić mamy Sama nawet widoczne niebezpieczeństwo nieuczyni Nas czufemi? iakbyśmy Tysiącami mil przedzieleni albo murem Chińskim zasłonieni od Nieprzyjaciela w naywiększej spokojności, zaniedbanu Projektami Seymikowemi zatrudnić się będzie my?

Nayaśn: STANY ani z baczności na Prawa ani z chęci, ani czu-łości o bezpieczeństwo niepuszczając, radzę i proszę, aby z usilności czas ten drogi cały nayprzed materyom Skarbu, Woyska i Dykasteryom oddali.

Ustąpiły Prawa Kardynalne w decyzyi rozpoczęte Projektom do Seymików. Niechże te ustąpią Prawu i potrzebom Woyska, Skarbu i Dykasteryów oczekiwaniu, tamte Prawa kiedyś bydź mają Exekwowane, te dziś Exekucyi potrzebują. Tamte wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo Nam dadzą.

Nayaśn: STANY Waszym to obowiązkom, Waszym na prawa, na ufność wspof- Braci względem, Waszey o los Oyczyzny Króla i Waszym gorliwości i wierności oddać.

Cum omnis omnium cursus est, at vos proinde tantum animum habeatis tantumque apparatus, quanto ad Rempublicam defendendam opus est.

